

EXPRESS POMORSKI

Abonament miesięczny w ekspedycji 2.— zł., w agenturach 2.15 zł., na pocztach już i odnośnienie do domu 2.34 zł., pod opaską w Polsce 3.50 zł., w innych krajach 4.50 zł. — Abonament kwartalny w ekspedycji 6.— zł., w agenturach 6.45 zł., na pocztach już z odnośnieniem do domu 7.01 zł., pod opaską w Polsce 10.50 zł., w innych krajach 14.— zł. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidywanych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na str. 7-linowej 15 gr. od miejsca milimetrowego, na str. pierwszej 60 gr. od miejsca milimetr., na str. trzeciej i drugiej 40 gr. od miejsca milimetr., Ruch towarzystw 20 gr. od wiersza tekstowego. — Ogłoszenia tłumaczone, skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 25 procent nadwyżki — Z innych krajów 200 proc. nadwyżki. — Konto Pocztów, Kasy Oszczędności, Poznań 201060. — Ogłoszenia płatne natychmiast. — Adres administracji: Toruń, Piekary 14 - Telef. 647. — Za ręko pisy niezamówione redakcja nie odpowiada. — Adres redakcji: Toruń, Piekary 14 - Telefon 647

Rok II.

Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz, sobota 20 lutego 1926 r

Nr. 47.

Po zgonie J. Em. Kardynała Dalbora

Uroczystości żałobne w Poznaniu

POZNAŃ, 17.2 (PAT). — Nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym celebrował dziś ks. kardynał Kakowski, kazanie zaś wygłosił ks. senator Adamski, poczem u katedrału odbyły się uroczystości odprowadzenia modły liturgiczne odprowadzili arcybiskupi i biskupi. Po ceremoniach kościelnych wyniesiono zwłoki prymasa Dalbora z katedry. W chwili ukazania się trumny w bramie kościoła, zagrzmięły salwy armatnie. O godz. 13 olbrzymi kondukt żałobny, który formował się już od samego rana, ruszył wśród szpalerów wojska i tysiącznych tłumów ludności. Pochód otwierał szwadron 15 pułku ułanów z orkiestrą, następnie szedł batalion 57 p. p., a za nim rozwinięły się zastępy stowarzyszeń z mnóstwem sztandarów, osłoniętych krepą szereg młodzieży akademickiej i szkolnej, sokolstwo, harcerstwo i bractwa strzeleckie, za stowarzyszeniami szli zakonnicy i zakonnice, poczem niesiono wieńce. Dalej kroczyli duchowieństwo niższe, potem arcybiskupi, biskupi, szambelani papiescy, za nimi zaś niesiono orduery Orla Białego i Legji Honorowej, które posiadał zmarły ks. kardynał Dalbor. Trumna spoczywała na rydwanie żałobnym, za przężonym w 4 konie. Za trumną szła rodzina, przedsta-

wiciel p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Prezes Rady Ministrów Skrzyński z ministrami St. Grabskim i Piechocim, przedstawiciele Sejmu i Senatu, Prezes Sądu Najwyższego, przedstawiciel rządu francuskiego, gen. Dupont oraz liczny orszak najwybitniejszych osobistości kraju. Pochód zamykała komp. 58 p. p. i szwadron 7 p. strzelców konnych. Sklepy na znak żałoby były zamknięte, domy zaś udekorowane mnóstwem żałobnych chorągwi. W oknach wielu sklepów umieszczono portrety zmarłego prymasa z odpowiednimi dekoracjami. Kondukt, który prowadził do połowy drogi kardynał Kakowski, a następnie arcybiskup Twardowski, posuwał się ku dworcowi kolejowemu około 2 godzin. Po przybyciu na dworzec arcybiskup Twardowski dopełnił ceremonii pokropienia zwłok i odprawił modły, poczem wśród pieńia chórów i salw piechoty złożono zwłoki prymasa w przepięknie udekorowanym wagonie, którym przewieziono je w godzinach popołudniowych do Gniezna. O g. 5 pp. odbyła się eksportacja zwłok z dworca kolejowego w Gnieźnie do archikatedry, w której jutro zostaną złożone na wieczny spoczynek.

Wiadomości polityczne

WYJAZD P. PREZYDENTA NA POGRZEB KARDYNAŁA DALBORA.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał o godz. 22.10 do Gniezna, gdzie weźmie udział w pogrzebie s. p. kardynała Dalbora. Wyjazd nastąpił w towarzystwie generalnego adjutanta gen. Zaruskiego. Przedstawicielem rządu przy osobie pana Prezydenta będzie minister oświaty Stanisław Grabski. Powrót do Warszawy nastąpi dziś o godzinie 22.

GRUPA PARLAMENTARNA POLSKO - FRANCUSKA.

Wczoraj o godz. 5 popoł. w Senacie pod przewodnictwem sen. Kiniorskiego odbyło się pierwsze posiedzenie Sekcji Ekonomicznej Grupy Parl. Polsko - Francuskiej. Po zagajeniu posiedzenia, wywiązała się ożywiona dyskusja w której kolejno zabierali głos pos. Wartalski, sen. Lubieński, Wł. Grabski, Zdanowski, Krzyżanowski.

Wszyscy mówcy w swych przemówieniach stwierdzili niedostateczne zainteresowanie się naszych urzędów konsularnych we Francji rynkiem zbytu na polskie towary, co w znacznej mierze wpływa na nadwyżkę importu z Francji nad eksportem z Polski. Postanowiono się tą sprawą zająć, a na wniosek sen. Kiniorskiego sekcja postanowiła zwrócić się do viceministra Doleżala z prośbą o wygłoszenie referatu na temat stosunków gospodarczych między obu krajami. W końcu dokonano wyborów; na przewodniczącego wybrano sen. Lubieńskiego, na zastępcę pos. Wartalskiego. Następnego posiedzenie sekcji dn. 2 marca r. b.

Zgor

dr. Aleksandra Vogla

LWÓW, 17.2 (AW). Dziś po poł. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie dr. Aleksander Vogel, prezes syndykatu dziennikarzy we Lwowie, wybitny publicysta, zasłużony obywatel i wiceprezes Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich.

Zmarły liczył 66 lat życia. Śmierć jego wywołała szczery żal w szerokich sferach społeczeństwa lwowskiego. Był on 25 lat naczelnym redaktorem „Gazety Narodowej”, kilkanaście lat prezesem lwowskiego Koła Artystyczno-Literackiego oraz wiceprezesem Tow. Dziennikarzy Polskich. W życiu publicznym i narodowym brał bardzo czynny udział.

Program przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów

BERLIN, 17.2 (AW). Ustawa stała się jasno odpowiadający program formalności, związany z przyjęciem Niemiec do Ligi Narodów przedstawia się jak następuje: w dn. 8 marca o godz. 3 po poł. zbierze się pełne zgromadzenie Ligi Narodów, na którym nastąpi wybór dwóch komisji, jednej dla przyjęcia Niemiec do Ligi drugiej do spraw finansowych. Pierwsza komisja wyłoni odrazu podkomisję, do której dopuszczony zostanie przedstawiciel Niemiec, który w imieniu swego państwa

złożyć musi jasno odpowiadający program formalności, związany z przyjęciem Niemiec do Ligi Narodów przedstawia się jak następuje: w dn. 8 marca o godz. 3 po poł. zbierze się pełne zgromadzenie Ligi Narodów, na którym nastąpi wybór dwóch komisji, jednej dla przyjęcia Niemiec do Ligi drugiej do spraw finansowych. Pierwsza komisja wyłoni odrazu podkomisję, do której dopuszczony zostanie przedstawiciel Niemiec, który w imieniu swego państwa

Wyrok na szpiegów w Królewskiej Hucie

KATOWICE, 17.2 (AW). — Dziś o godz. 8.45 wieczorem w sądzie okręgowym w Królewskiej Hucie zapadł wyrok przeciw dwóm szpiegom, skazujący Tatarka na 7 i pół lat ciężkiego więzienia, zaś Wąsa na 2 i pół roku. Obu oskarżo-

nym udowodniono akcję szpiegowską na rzecz Niemiec. Ze względu na to, że szło o wywiad wojskowy, rozprawa odbywała się w trybie tajnym. Prokurator żądał skazania Tatarka na 10 lat, a Wąsa na 6 lat ciężkiego więzienia.

Nowa koncepcja

LONDYN, 17.2. (A. T. E.) — „Daily Telegraph” pisze, iż obmyślono nową formę kompromisową celem umożliwienia Polsce wejścia do Rady Ligi. Miałoby to być w formie propozycji francuskiej, które zresztą były zrobione tylko w formie nieobowiązujących zapytań wymienionych.

na ten projekt wzajemnej wymiany usług, gdyż jej zdaniem, spowodowałoby to nietrwałość polityki Ligi Narodów i miałoby charakter prowizorium. Niemcy nie wypowiedziały swego zapatrywania na propozycje francuskie, które zresztą były zrobione tylko w formie nieobowiązujących zapytań wymienionych.

Poczta sowiecka przyjmuje przesyłki do Polski

MOSKWA 17.2. (Rps.) Komisarjat ludowy poczty wydał rozporządzenie, nakazujące sowieckim urzędem pocztowym przyjmowanie posyłek poleconych,

zwykłych i wartościowych, wartości nie wyżej 3,750 franków złotych wysyłanych z Rosji sowieckiej do Polski.

Z komisji senackich

Senackie Komisje Skarbowo - Budżetowa oraz Spraw Zagranicznych i Wojskowych na wspólnym posiedzeniu przyjęły projekt ustawy w sprawie ratyfikacji układu między Polską a państwami zachodnimi o konsolidacji długów reliefowych Polski. Poza tym przyjęto projekt ustawy w sprawie zatwierdzenia protokołu, podpisanego w Innsbrucku, o podziale przedwojennych długów austriacko - węgierskich pomiędzy państwa sukcesyjne.

Senacka Komisja Spraw Zagranicznych i Wojskowych przyjęła projekt ustawy, ratyfikującej konwencję konsularną między Polską a Z. S. S. R.

Senacka Komisja Skarbowo - Budżetowa na osobnym swym posiedzeniu zajmowała się projektem ustawy w sprawie obniżenia cła na pomarańcze i mandarynki pochodzenia włoskiego. Wzmania za to Włochy eksportować będą z Polski na użytek włoskich kolei państwowych 250.000 tonn węgla oraz na uży-

tek prywatnych odbiorców również 250.000 tonn, co razem uczyni 500.000 tonn do końca roku 1926. W związku z przyjęciem tej ustawy Komisja uchwaliła rezolucję, wzywającą Najwyższą Izbę Kontroli, by zbadała sprawę przywozu 11 wagonów winogron z Hiszpanji w roku 1925 przez firmę „Landtner i Tenenbaum” w tym kierunku, czy firma ta winna zapłacić cło 200.000 zamiast 37.000, a to z tego powodu, że cło niższe odnosiło się do winogron pochodzenia włoskiego, a nie hiszpańskiego.

Senacka Komisja Prawnicza zakończyła dyskusję nad projektami ustaw o prywatnym prawie międzynarodowym i międzydzielnicowym, przyczem przyjęto kilka zmian zasadniczych, m. in. w prawie międzynarodowym wprowadzono postanowienie o automatycznym stosowaniu zasady dywizyjności. Poza tym Komisja postanowiła zapowiedzieć na najbliższym plenarnym posiedzeniu Senatu zmiany do projektu ustawy o cudzoziemcach.

Tajemniczy bandyci w Aleksandrowie

Czyżby ci sami co w Toruniu?

(Telefogram własny).

Aleksandrów, 17.II.

Nocy ubiegłej dwaj policjanci, pełniący służbę w Aleksandrowie, na skutek telefonnicznego zawiadomienia z Torunia o poszukiwaniu 2-ech bandytów, którzy zabili tam policjanta i 3 osoby ranili, bacz-

nie zwracali uwagę na wszystkich podróżnych. Gdy policjanci zamierzali wylegitymować dwóch podejrzanym osobników, ci w mgnieniu oka wyjęli rewolwery i ostrzelując się rzucili się do ucieczki. Osobnicy ci zbiegli.

Dolar i Złoty

Wczoraj Bank Polski płacił za dolara 7.33 zł. w obrotach międzybankowych żądano 7.45 zł.

Krach „wolnohandlowców“

Jeżeli liczba bezrobotnych w Polsce przekroczyła już 362.000 ludzi, co czyni prawie połowę wszystkich robotników przemysłowych w kraju, to najwyższy jest czas, aby zwrócić się do t. zw. sfer gospodarczych polskich i zapytać je, gdzie są, o czym myślą i co czynić zamierzają?

Nie jest to jedynie retoryczne zapytanie.

„Kapitanowie“ przemysłu polskiego nie stanęli na wysokości zadania. Pod ich kierownictwem życie gospodarcze zamarło, rozpadło się nieledwie w gruzy, przysgniatając pod lawiną bezrobocia dziś już półtora miliona przeszło osób bez utrzymania.

Okres inflacji markowej żywił wszystkich, najhojniej jednak obdarzał i nasycił przemysłowca. Nie istniała wówczas troska o zbyt, nie kłopotano się o kalkulację: za wszystkich i na wszystko pracowali... ministrowie skarbu, którzy w stukocie maszyny drukarskiej w Państ. Zakładach Graf. wydzwanieli zawrotnego fox-trotta polskiego przemysłu.

Jak grzyby po deszczu rosły spółki akcyjne, przerzucane bez troski przez rzadkie sito kontroli rządowej. Rodziły się całe nowe gałęzie przemysłu, związane całkowicie z konjunkturą inflacyjną.

Nadęty balonik „rozkwitu“ go spodarczego szybował rezolutnie w przestworzach nieopatrności, wytwarzając złudzenia organicznej i trwałej rozbudowy.

Cała odbudowa ekonomiczna Polski oparta została na kalekcie waluty, które kasowało podatki, dawało darmowy fracht zastępowało ochronę celną, doppingowało nabywcę, upraszczało problemy organizacji techniki produkcji i usuwało kwestję robotniczą.

Gdy fikcja markowa została złamana — przemysł osiadł odrazu na mieliźnie. Zdrowa waluta podcięła odrazu cały ten sztuczny gmach, ugruntowany na nieszczęściu państwowem — na dewaluacji.

Wyszły przytem na jaw różne grzechy sfer kierowniczych przemysłu. Nie było żadnych

prawie rezerw gotówkowych, nie porobiono żadnych większych inwestycji i udoskonań, nie wyzyskano konjunktur inflacji dla przetworzenia nowych dróg eksportowych, nie zorganizowano administracji, nie skonolidowano stosunków kredytowych.

Okres inflacji minął bezplodnie, przeradzając się w gospodarce raubritterstwo. Moglibyśmy przytoczyć konkretne do wody, gdzie „żyłowano“ przedsiębiorstwa na doraźny, ośrodkowy zysk właściciela lub dyrektora, osłabiając w ten sposób żywotność fabryki lub kopalni.

Niemcy też miały inflację; miała ją Czechosłowacja, Francja, Austria. Ale tam wszędzie nie przyniosła ona spustoszeń, lecz wręcz przeciwnie — odnowienie udoskonalenie, konsolidację.

Nieopatrność polskich przemysłowców dziś mści się ciężko. Życie ekonomiczne ledwo dyszy: społecznie zaś — legjony bezrobotnych są oliarami nieudolności sfer kapitalistycznych.

Emerson, pisząc swoje dwanaście zasad wydajności, zwraca się przedewszystkiem do kapitalisty, do dyrektora i administratora przemysłowego. On wie, że w ustroju kapitalistycznym tutaj leży główna przyczyna niedomagania.

Gdyby Emerson chciał szukać przykładów dla swoich twierdzeń, ma je w nadmiarze w Polsce.

Ale przemysł — to nietylko produkcja dla zarobku. Przemysł to wielka służba społeczna, to praca zbiorowa dla potrzeb ludzkich.

Słuszną jest tedy teza, że nad organizacją i kalkulacją produkcji przemysłowej należy rozłożyć racjonalną kontrolę społeczne - państwową.

Spółeczeństwo ma prawo wiedzieć, jak pracuje przemysł, aby rozważyć, w czym i jak mu pomagać.

Opinie tych, co siedzieli w siódlach przy inflacji, a spadli na bruk po wprowadzeniu złotego, te opinie nie mają żadnej wartości.

Co inni piszą?

Przeważnie — rzecz zrozumiała — piszą wszyscy o Lidze Narodów. Ze wszystkich prawie szpałt pism polskich biją głosy stanowcze i wyraźne, że stałe miejsce w Lidze uczyni Polska probierczym kamieniem swego stosunku do tej organizacji międzynarodowej.

„Warszawianka“ natomiast kończy publicystyczny turniej senatora Steckiego (Chr. Narod.) z posłem Staniszkisem (Z. L. N.) o wytyczne polityki ziemianstwa polskiego. Naczelny publicysta obozu obszarników, dawny radykał, p. Stecki, kończąc pojedynkę sławny z posłem endeckim o stosunek do reformy rolnej, ni z tego ni z owego pisze:

Nie chcę już dłużej przyznawać się do rozdzielenia aż nadto uzasadnionej niechęci do klubu, wprowadzonego na bezdroża przez ludzi tak patrzących na kraj, a potrzebnego Polsce pod warunkiem nieco większego przywiązania do zasad, klubu, z którym wypadnie ziemianom liczyć się w wielu rzeczach wobec tylu niewątpliwie dzielnych i rozumnych, a nawet wybitnych ludzi, jacy z nim współpracują. Pragnę jednego tylko: żeby Zw. L. N. nabrał przekonania, iż na grę faktyczną niema już czasu i trzeba ratować Polskę przed ruiną i zgubą, wracając do trzeźwości w ocenie jej położenia gospodarczego i przeciwstawiając się wszystkiemu, co rozstrój pogłębia.

Same cenne myśli: 1-o Z. L. N. kroczy po bezdrożach, 2-o jeszcze nie orientuje się, że trzeba „wrócić do trzeźwości“, aby ratować kraj, wreszcie 3-o obszarnikom wypadnie jednak liczyć się z Z. L. N. — rzecz oczywista — przy wyborach...

Jako przyczynek do nastrojów w dawnym „kartelu ósemki“ — wyznania niezmiernie cenne...

„Ilustr. Kurjer Codz.“ (Kraków) z dużym rozmachem i wielką trafnością odtwarza walkę Anglii o przewagę nad światem muzułmańskim, która wyznacza właściwie tory wielkiej polityki światowej:

Angielsko-turecka gra polityczna, która z jednej strony odbija się głośnie echem w Moskwie, Rzymie, Atenach i Białogrodzie, a z drugiej sięga Himalajów, wciągając już w swą orbitę Egipt i cały Bliski Wschód, a więc: Persję, Hedjaz, Syrię, Palestynę i Afganistan, wraz z nadzwyczajnie skomplikowanym spletem wzajemnie krzyżujących się interesów tych państw. W Kairze, Teheranie, Mekce, Kabulu i Jerozolimie, Damaszku a nawet i w Bombaju — wszędzie już dyplomacja angielska spotyka się oko w oko z dalekowszyczą, przebiegłą i świetnie zorganizowaną dyplomacją turecką. Ta ostatnia nie zaniedbuje żadnej sposobności i odwołuje się do wszelkich środków, wyszukując nader umiejętnie antagonizmy rasowe i religijne, a nadewszystko ekspansywny nacjonalizm budzących się ludów Wschodu, byle tylko podkopać wpływy angielskie.

„Czas“ (Kraków) przynosi uwagi o konferencji Małej Entente'y w Temeszwarze. Zasadniczo więc:

w kołach małej koalicji panowało słuszne przekonanie, że po zagwarantowaniu granic niemieckich na zachodzie, a częściowo i na wschodzie pozycja państw małej koalicji będzie na terenie międzynarodowym coraz słabsza o ile nie wykażą się ona analogicznym paktem co do Węgier.

Akcja się jednak nie udała i cały wysiłek Benesa w Temeszwarze poszedł w kierunku

ratowania pozorów, że mała koalicja istnieje i że działa w sprawach Europy naddunajskiej. Ratowaniem tych pozorów zajmował się głównie Dr. Benes, gdyż jego koledcy rumuński i jugosłowiański okazywali oddawna aż w nadto wyraźny sceptycyzm co do żywotności zarówno małej koalicji jak i jej konferencji.

A—mol.

Na tle francuskiego kryzysu ekonomicznego

Francja należy do szeregu tych państw Europy, które przeżywały kryzys ekonomiczny i walutowy oraz głowią się nad sanacją swego skarbu. Od listopada pracują nad tem zagadnieniem komisje parlamentarne, zmieniło się trzech ministrów skarbu, przewinęło się szereg projektów.

W swoim czasie komisja skarbowca uchwaliła rządowy projekt podatku majątkowego i specjalnego funduszu na spłacenie długów wewnętrznych. Projekt ten jednak natrafił na opozycję stronnictw prawicowych i centrowych i upadł, pociągając upadek Painlevé'go.

Następnie obejmuje rząd Briand z ministrem skarbu Louchérem. Wskutek odrzucenia poprzedniego projektu trzeba było uciec się do inflacji (sięgiem i pół miljarda franków), co spowodowało spadek waluty. Jednocześnie Louchérou począł z gorączkowym pośpiechem opracowywać nowe projekty. Zwrócono uwagę na nieudolne ściąganie podatków, na uchylanie się podatników od płacenia. Urzędy stwierdzają, że wskutek tego uchylania się i fałszowania zeznań podatkowych skarbu traci w podatkach od 2 do 4 miliardów franków.

Louchérou chciał naprawić te braki, główne jednak źródło dochodów zamierzał znaleźć w zwiększeniu podatków. Skutek tego ten, że Louchérou upadł, zastąpiony przez Doumer'a.

Rodzi się projekt sprzedaży monopolu tytoniowego. Miało być utworzone towarzystwo prywatne (z udziałem Ameryki) z kapitałem 22 miliardów franków, z czego 20 miliardów miało dostać państwo (jako należność za lat 20), a 2 miliardy miały być kapitałem obrotowym.

Projekt sprzedaży monopolu jest zwalczany przez stronnictwa lewicowe.

Projekt drugi podniósł przemysłowcy Francji północnej (przeważnie przemysłu włókienniczego).

Przemysłowcy ci zaproponowali, by rząd zaciągnął pożyczkę w Ameryce w wysokości 12 miliardów franków; jako gwarancja miały służyć majątki projektodawców. Na wieści o tej

propozycji frank odrazu podniósł się na giełdzie o 6 i pół punktów w stosunku do funta sterlingów.

Projekt nie wywołał zbytniego zapалу we Francji: nie chcą tam zaciągać długów zagranicznych, nie chcą w ten sposób sprzedawać się kapitalistom obcym.

Parlament wciąż jest bezradny wobec kryzysu; odzywać się już poczynają głosy o rozwiązaniu parlamentu, o powołaniu gabinetu fachowców i t. p. Doumer wystąpił z projektem znacznego zwiększenia podatków pośrednich.

Znany finansista Keynes w paryskiej „L'Information“ nie widzi jednakże lekarstwa w zwiększeniu podatków. Przedewszystkiem należy stabilizować franka (łatwo powiedzieć!), a następnie obniżyć dług wewnętrzny. Najlepiej byłoby to ostatnie zrobić drogą podatku majątkowego, ale parlament na to się nie zgadza. Trzeba więc po stabilizacji podnieść ceny wewnętrzne możliwie wysoko (polskie „sfer gospodarcze“ mogłyby tu służyć doświadczoną radą!), wskutek tego siła kupcza franka obniżyłaby się znacznie i pozwoli niejako... skonfiskować renty przez zmniejszenie ich faktycznej wartości w drodze waloryzacji.

Gdyby p. Keynes znał lepiej stosunki w Polsce, to wiedziałby, że wyzbyć się długu wewnętrznego łatwiej można drogą inflacji bez waloryzacji zobowiązań (szereg polskich ministrów skarbu od Byrki do Kucharskiego czeka na posady we Francji) oraz że zwiększanie drożyzny w kraju prowadzi do plagi bezrobocia, z którą niewiadomo co robić.

Zresztą niema obawy, by prawnica francuska zgodziła się na projekty Keynesa.

Obecnie parlament francuski rozpatruje projekty mniej radykalne, które jednak zawierają jedynie półśrodki. Francja czeka jeszcze na swego Grabskiego, który — wobec mniejszej znacznie inflacji niż w Polsce — będzie tam miał zadanie niewątpliwie łatwiejsze i zdoła przeprowadzić sanację z mniejszymi wstrząśnieniami, niż u nas.

Floty lotnicze państw

Ciekawe jest cyfrowe zestawienie sił lotniczych państw poszczególnych, zwłaszcza zaś potężniejszych.

Francja posiada 1542 samoloty służbowe i 4000 zapasowych. Obsługę tej eskadry stanowią 1974 oficerów, 3184 pilotów — ogółem zaś w eskadrach lotniczych służy 34212 ludzi.

Stany Zjednoczone 1423 samoloty, 1644 oficerów, 1473 pi-

lotów — ogółem 12204 ludzi. Włochy posiadają 750 samolotów służbowych i tyleż zapasowych, w służbie czynnej 10657 ludzi.

Anglia posiada 1053 samoloty, oficerów 3282, pilotów 2145, kadry liczą 25621 ludzi.

Wreszcie Japonia posiada 1300 samolotów, 983 oficerów, 774 pilotów, kadry — 6853 ludzi.

Nasz eksport do Turcji

Jak się „Głos Codzienny“ dowiaduje Związek Polskich Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych prowadzi rokowania z rządem tureckim co do uzyskania koncesji na masową sprzedaż swych wyrobów w Turcji. Związek polski pragnie potworzyć w Turcji szereg składów konsygnacyjnych, z których dokonywanoby sprzedaży dla rolników tureckich.

Rokowania mają przebieg pomyślny i nie jest wykluczone, że rozszerzone zostaną na cały szereg innych produktów wytwórczości polskiej, co stworzyłoby nowy pojemny i bardzo przyjaźnie dla polski nastrojony rynek zbytu.

W chwili obecnej toczą się w

tej sprawie fachowe narady w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Fraszki aktualne.

Ponoć duch zdrowy w zdrowym ciele mieszka. Chciałem to sprawdzić. Nie żałując mieszka, począłem chodzić na różne boiska, wszelakich mistrzów wypytując zbliska, badając każdy rozwinięty tułów, który się chlubi stałą swych muskułów.

Wynik moich badań skreśliłem temi słowami: — „Ducha-m nie spotkał, tylko dech był zdrowy!“ t. p.

WYROBY SPECJALNE POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

Triumf

papierosy w pudełkach po 20 sztuk cena 2.80 z.

Hercegowina i Pursiczan

tytonie do papierosów, o cięciu równoległym w pudełkach blaszanych po 100 gramów — cena 12 zł. za pudełko do nabycia

w sklepach Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie ul. Nowy Świat 57, ul. Traugutta Nr. 2, w Bydgoszczy ul. Dworcowa, w Katowicach ul. 3 Maja, w Krakowie ul. Sławkowska, w Lwowie ul. Romanowicza, w Wilnie ul. Jagiellońska, w Poznaniu ul. Kantaka.

Stosunki w rolnictwie na Pomorzu i w Poznańskim

Jak już donosiliśmy, liczba wypowiedzi pracy w rolnictwie osiągnęła w tym roku niesłychanie wielką liczbę. Sieje to ferment między robotnikami rolnymi, którzy zdolali zawrzeć polubowną umowę pracy — a obecnie stoją pod groźbą utraty pracy w dniu 1 kwietnia.

Zarząd Zw. Robotników Rolnych Z. Z. P. czyni wszelkie wysiłki, aby tej katastrofie zapo-

bież. Posłowie N. P. R. pp. Leśniewski, prezes Związku, Faustyniak i Nader, odbyli w tej sprawie naradę z pp. ministrami Rolnictwa oraz Pracy, wzywając ich do przeciwdziałania akcji obszarnej, szczególnie zastrzegając się przed werbowaniem robotników sezonowych. Pp. ministrowie przyrzekli wdrożyć odpowiednie kroki, aby złagodzić napięcie kryzysu w rolnictwie.

Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego z dnia 10 lutego 1926 r. wykazuje zwiększenie zapasu złota o 57 tys. zł. Zapas walut i dewiz zmniejszył się o 3.1 milj. zł. brutto, wobec zmniejszenia się jednakże zobowiązań walutowych i reportowych o 1.7 milj. zł., zapas walut i dewiz netto zmniejszył się tylko o 1.4 milj. zł.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 3.4 milj. zł., pożyczki zabezpieczone papierami wykazują nieznaczne zmniejszenie o 169 tys. zł.

Zaliczki reportowe zmniejszyły się o 2.2 milj. zł., rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o drobną kwotę 493 tys. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 5.4 milj. zł. Przyjęty do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 446 tys. zł.

Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wynosi 39.22 proc. Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Termin płatności podatku dochodowego

W jednym z pism warszawskich ukazała się notatka pod tytułem „Uległość wobec podatników”, robiąca Ministerstwu Skarbu zarzut z powodu przesunięcia terminu składania zeznań do podatku dochodowego z dn. 1 marca do dn. 1 maja 1926 r.

Autor notatki jest w błędzie, sądząc, że zarządzone odroczenie terminu składania zeznań może pociągnąć za sobą odro-

czenie płatności podatku dochodowego, w myśl bowiem art. 87 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 z r. 1925 poz. 411) płatnicy obowiązani są wpłacić połowę podatku dochodowego przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu do dnia 1 maja i w zamierzeniu Ministerstwa Skarbu nie wchodzi odroczenie tego terminu płatności.

Jeszcze o biletach podmiejskich

W związku z poruszoną w Nr. 32 „Głosu Codz.” z dnia 8 b. m. przez „Inżyniera z Grodziska” sprawą niedomagań przy nabywaniu biletów miesięcznych na stacjach podmiejskich, M-stwo Kolei nadesłało do Redakcji wyjaśnienie, z którego wynika, że „bilety miesięczne mogą być nabywane nie tylko w dniu 1 każdego miesiąca, lecz i w ciągu całego tygodnia, poprzedzającego tę datę”.

Otóż to właśnie: poprzedzającego!...

M-stwo Kolei zapewne wiadomo, że „przyjemności” zamiesz-

kiwania w Milanówkach, Grodziskach, Błoniach, Wołominach i t. d. nie podlegają ludzemu, lecz właśnie urzędniczym państw., bankowi i inni. Ci przeważnie „w ciągu całego tygodnia poprzedzającego”... 1-szy wraz z pensją — nie mają pieniędzy, aby kupować bilety, bo często brak im już... na obiad.

Więc wskazywanie im na ten tydzień jest... złośliwością.

A gdyby tak ten tydzień przesunąć na... po 1-szym każdego miesiąca. O to właśnie idzie...

O to prosił „inżynier z Grodziska”.

Podpisanie umowy w telefonach

Zarządca państwowy Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej, p. adwokat Urbanowicz, doprowadził wczoraj do podpisania umowy zbiorowej między zarządem spółki a związkiem telefonistów. P. Urbanowicz uważa wobec tego misję swoją za uko-

ńczoną i przedstawił p. ministrowi spraw wewnętrznych prośbę o zwolnienie go z powierzonego sobie zarządu.

Należy się spodziewać, że zarząd przymusowy zostanie w ciągu dnia dzisiejszego zniesiony.

Sprawa Bispinga

13 dzień rozpraw

Po niemających większego znaczenia zeznaniach, św. Herszelmana, Ormana i Marji Lubomirskiej, zeznaje św. inż. Rakiewicz — biegły w I instancji — w sprawie badania podpisów księcia na wekslach. Po dyskusji między prokuratorem i obrońcą Sąd postanawia: badanie biegłego Lorentza przesłuchać w piątek, weksle, złożone przez św. Drucka-Lubecką, oddać do sfotyografowania biegłemu fotografowi Kirchnerowi, wreszcie przesłuchać biegłego Sachsa również

w piątek dn. 19.II. — Następują zeznania biegłego — prof. med. sądowej — Grzywo - Dąbrowskiego, oświetlającego kolejno następujące punkty: 1) Badanie ran bitych na głowie zabitego; 2) badanie ran postrzałowych; 3) badanie broni; 4) badanie włosów znalezionych na rękawiczkach księcia; 5) badanie krwi na bućku, palcie i kapeluszu Bispinga oraz 6) badanie w sprawie usiłowania otrucia.

Dziś dalsze badanie świadków i biegłych.

Notatki bibliograficzne

* Jerzy Szawcjer (Jotes): „Z Notatnika karykaturzysty”. Warszawa. 1926. Biblioteka wesołych i sensacyjnych opowieści.

Świetny i popularny nasz karykaturzysta, znany bardziej pod pseudonimem Jotesa, porzucił na chwilę swój ołówek, którym tak doskonale uwiecznia setki postaci w karykaturze nieraz ciekwej, ale nigdy nie złośliwej i chwycił za pióro, aby w niedużej rozmiar, ale bogatej w treść książeczce wyposażyć się przed licznymi wielbicielemi swego talentu z tajników tej tak jeszcze mało znanej i jeszcze mniej rozumianej sztuki.

Z wielką, iście francuską lekkością i werwą wyjaśnia nam autor co to jest karykatura, jak trzeba ją rozumieć, a jednocześnie odkrywa nam tajnie tego kunsztu. Książeczka nader miła, a jednocześnie pouczająca, upstrzona jest anegdotami, nieraz zabawnymi, z życia artysty podczas jego częstych podróży zagranicznych. Kilkadziesiąt karykatur pióra autora zdobi ten tomik.

* Kazimierz Sieroszewski: „J. Kr. Mość Sisowath, Król Kambodży”. i inni suwereni na wizytach we Francji. Z pamiętników Inspektora Policji Paolego. XX tomik Biblioteki historyczno-geograficznej „Rój”. Warszawa 1926 r.

Autor (syn znakomitego pisarza) w bezpretensjonalnej formie podał szereg ciekawych i niepozabawionych humoru epizodów z pobytu różnych monarchów, mniej lub więcej egzotycznych w stolicy świata i we Francji. Pamiętniki znanego długoletniego „opiekuna” monarchów i innych osób „wysoko postawionych” podczas ich pobytu we Francji, inspektora policji Paolego posłużyły autorowi za materiał. Nie znamy oryginału tych pamiętników, nie możemy więc osądzić, czy młody autor dokonał odpowiedniego wyboru i czy wogóle dostatecznie wyzyskał bezwzględnie bogaty materiał, znajdujący się w tych pamiętnikach.

St. C—ski.

Tabela wygranych Loterii Państwowej

V kl. 12 dzień.

50.000 zł. nr. 22202.
3.000 zł. n-ry: 20811 20943.
2.000 zł. n-ry: 29699 50421.
1.000 zł. n-ry: 5575 18032 35951.
600 zł. n-ry: 1503 3013 5365 9698
11009 15229 21110 37359 53331 55309 64182.
500 zł. n-ry: 1691 5906 6163 14778 24275 25579 27153 38441 51089 52913 61164 63740.
400 zł. n-ry: 601 1144 5920 9516 10151 10352 11412 11736 12143 13535 13567 13786 13848 14647 15103 17599 18121 19439 21182 23001 23794 28941 31428 36108 36287 37590 40404 40964 42666 43124 43517 43998 44298 47628 50431 51245 51905 52864 54459 60232 60856 63148 63219 64384.
300 zł. n-ry: 480 882 1462 1774 1795 2149 2356 2469 3487 3981 4337 4738 5181 5890 6016 6759 8005 8751 8949 8948 9359 9949 10034 10844 11328 11879 12472 12741 13412 13431 13473 14743 15907 16575 16754 16859 17196 17215 17371 17737 17985 18056 18737 18915 18967 19972 21592 21739 22636 23015 23392 23430 23901 24161 24468 24487 25194 25638 26204 26806 26905 27008 27010 27766 27820 28796 29195 29338 30503 32469 33317 33641 33649 34047 34376 34421 35428 35807 36284 36325 36437 36741 36943 36984 38321 39311 39614 40163 40398 40594 40712 40861 40876 41458 41508 41893 42288 42342 43103 43320 43984 44129 45164 45392 45579 46408 46868 47236 47258 48293 48377 48888 49892 50403 50380 50524 50929 51222 51230 51641 52336 52745 53055 53558 54482 56119 56387 56397 56741 57061 57292 58088 59248 59878 60129 60894 61224 62775 63451 63051 64112 64684.

Żądajcie wszędzie „GŁOSU CODZIENNEGO”.

Co słycać w Gdańsku

Jak senat gdański pojmuje zgodne współzycie z Polską.

Przed kilku tygodniami mianowano szefem biura prasowego senatu gdańskiego posła do Volkstagu, a zarazem przewodniczącego osławionego gdańskiego Heimatsbundu, dr. Wagnera.

Nawiązując do tej nominacji „Danziger Volkstimme” zaznacza, że była ona konieczną albowiem Gdańsk nie posiada w Lidze Narodów swego przedstawicielstwa, wobec czego Liga Narodów informowaną była dotychczas o sprawach gdańskich wyłącznie przez przedstawicieli Polski. W tym kierunku biuro prasowe senatu gdańskiego będzie mogło bardzo wiele zdziałać przez dostarczanie Lidze Narodów autentycznych materiałów, oświetlających polityczne, gospodarcze i kulturalne położenie Gdańska. Dalszym zadaniem biura prasowego Senatu gdańskiego będzie prowadzenie podobnej działalności w Paryżu, Londynie i innych śródmiejskich europejskich, jak również propagandy na rzecz Gdańska w Niemczech, gdzie dotychczas nie znajdują jeszcze istotnych stosunków gdańskich.

Prasa gdańska wobec szpiegostwa „Volksbundu”.

Zarządzenia, poczynione przez władze polskie wobec niemieckiego „Volksbundu” na G. Śląsku wywołały w tujszej prasie niemieckiej bardzo żywe, aczkolwiek tylko jednostronne echo. Wszystkie tujsze dzienniki niemieckie upatrują w tych zarządzeniach jedynie tylko naganke, skierowaną przeciwko niemieckim na G. Śląsku. Pomijając zupełnie milczeniem karygodną antypaństwową działalność gdańskiej „Volksbundu”, organ gdańskiej socjalnej demokracji, który na-

gół w powyższej sprawie solidaryzował się z całą prasą niemiecko-gdańską, zdobywa się jednak w końcu na trochę lojalności i pisze: Mimo to jednak nie chcemy przeczyć, że na polskim G. Śląsku są może Niemcy, u których „miłość ojczyzny” ujawnia się przede wszystkim w rozmaitych tego rodzaju przygotowaniach wojennych.

Powstanie związku gdańskich eksporterów drzewa.

Zorganizowany niedawno związek gdańskich eksporterów drzewa został przez władze zalegalizowany. Zadaniem związku jest reprezentacja interesów gdańskich tak wobec Polski, jak i zagranicą, jak również akcja w kierunku rozszerzenia eksportu drzewa i artykułów drzewnych przez port gdański. W związku zrzęszyły się najpoważniejsze firmy eksportowe gdańskie.

Otwarcie stacji radiotelegraficznej.

W obecności prezydenta senatu, wyższych urzędników przedstawicieli sfer gospodarczych, przedstawicieli państw zagranicznych oraz rektoratu politechniki została otwarta stacja radiotelegraficzna w Jelitkowie pod Gdańskiem. Oficjalną mowę wygłosił senator Runge. Pierwszą depeczę wysłano do angielskiego urzędu poczt i telegrafów, z którym będzie nawiązany stały kontakt dla celów gospodarczych.

Stały wzrost bezrobocia.

Liczba bezrobotnych w Gdańsku stale wzrasta. Urzędowa statystyka wykazuje ilość bezrobotnych na 10 lutego na 20.715 osób w porównaniu z 17.374 z końcem grudnia, czyli wzrost o niespełna 3.000.

Za zabicie komendanta policji kara śmierci

Dnia 17 b. m. zakończyła się przed tujszym sądem okręgowym jako sądem doraźnym rozprawa przeciwko oskarżonym: 21-letniemu Wojciechowi Szose, synowi gospodarza z Sokolnik, oraz 21-letniemu Józefowi Pisulakowi. Pierwszy oskarżony jest o to, że w dn. 4 lutego r. b. zastrzelił w Sokolnikach kome-

ndanta policji, Jana Beszterdę, drugi zaś o to, że dostarczył mu broni. Wojciecha Sochę skazano na śmierć. O ile p. Prezydent Rzeczypospolitej nie ulaskawie skazanego, wyrok wykonany będzie. Co do Pisulaka nie było jednomyślności, wobec czego sprawa jego przekazana będzie sądowi przysięgłych.

Ciekawy projekt

Turecki minister handlu Ali Dżenambey wystąpił z projektem powołania do życia tureckiego banku państwowego w dro-

dze nałożenia na obywateli tureckich podatku majątkowego, wynoszącego 10 procent wartości posiadanych majątków.

Z BOISK SPORTOWYCH.

Wobec niezliczonych widzów rozegrany został w dniu wczorajszym w Cannes oczekiwany mecz tenisowy dwóch najlepszych bezwzględnie tenisistów świata Lenglen — Willa. Po zwycięskiej walce, zwłaszcza w drugim secie mistrzyni francuska zwyciężyła swą rywalkę w stosunku 6:3 3:6. Sędziował słynny tenisista angielski Hillyard. W pierwszym secie początkowo przeważała amerykanka i prowadziła 2:1. Następnie Lenglen opanowała zupełnie sytuację i wygrała pierwszy set 6:3. W drugim secie gra była bardzo emocyjną i przegrana Lenglen wślazała na włosku. Początkowo prowadzi Willa 3:2, następnie 4:3, dalej 5:4. Potem francuska wygrywa dwa goamy i prowadzi 6:5 Willa wygrywa dalszy goam i gra stoi na 6:6. Ostatnie minuty przy noszą przewagę Lenglen i „boska Zuzanna” wygrywa drugiego seta (a zara-

zem i mecz) 8:6. Natychmiast po meczu obie mistrzyni zostały zaproszone na dwór angielski do Londynu. Jak wiadomo Lenglen w ciągu całej swej kariery tenisowej nie przegrała żadnego seta! Widzów na tym sensacyjnym meczu było kilkanaście tysięcy, mimo b. słonych wstępów, a میانowiec miejsc siedzących kosztowało 300 franków.

Wyniki wojkowych zawodów narciarskich w Smoksole (Czechosłowacja) — przedstawiają się następująco: w biegu na 7 km. z przeszkodami zwyciężył Nemecky w 44:10 przed Wendem 47: 23. Mückenbrunn zajął trzecie miejsce w 49:30, a Kwoptowski piąte (51:45). W ogólnej klasyfikacji o mistrzostwo wojkowe (17 km., 30 km. skoki i 7 km. z przeszkodami) wygrała Czechosłowacja 223,9 pkt. przed Polską 166,7 pkt., Francją 138,2 pkt., Rumunią i Jugoslawia.

KOMU I POD JAKIMI WARUNKAMI WOLNO WYJEŻDZAĆ DO NIEMIEC NA ROBOTY SEZONOWE W ROLNICTWIE.

Już kilkakrotnie wspominaliśmy w piśmie naszym o emigracji sezonowej do Niemiec. Poniżej podajemy instrukcję jaką wydał Urząd Emigracyjny w Warszawie dla urzędowo gminnych, która brzmi:

Na podstawie tymczasowego porozumienia z Rządem Niemiec Rząd Polski wyraził swą zgodę na wyjazd do Niemiec pewnej oznaczonej liczby robotników polskich na pracę sezonową na roli i w przedsiębiorstwach rolniczych.

1) Liczba mogących wyjechać robotników rolnych jest ograniczona, wskutek czego nie wszyscy zgłaszający się w Urzędzie Gminnym będą mogli być przyjęci.

2) Zamierzający wyjechać winni zapisać się w Urzędach Gminnych miejsca ich zamieszkania i złożyć po dwie fotografie, oznaczone imieniem i nazwiskiem oraz koszt blankietu paszportowego 50 groszy. Urzędy Gminne wypełnią pismem czytelnym wszystkie rubryki dostarczonych im przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy względnie przez Starostwa „List Rejestracyjnych” w trzech jednobrzmiących egzemplarzach. Listy te należy conajmniej dwa razy w tygodniu (a w razie potrzeby częściej) przysyłać w dwu egzemplarzach wraz z fotografiami do właściwego Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, a w razie braku tego Urzędu w powiecie — do Starostwa. Trzeci egzemplarz należy, po odnotowaniu na nim daty wysłania listy Rejestracyjnej, przechować w aktach Urzędu Gminnego. Złożone przez zgłaszających się kwoty za blankiety paszportowe należy przesyłać do Starostwa.

Jeżeli zgłaszający się są w posiadaniu paszportów, wydanych przez Konsulaty Polskie w Niemczech, wówczas nie potrzebują dołączać fotografii swej oraz opłaty 50 groszy, lecz tylko załączają paszport, który Urząd Gminny obowiązany będzie dołączyć do wysyłanych List Rejestracyjnych i zanotować to w urzędzie.

3) Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy względnie Starostwo zawiadomi, kiedy zapisy na wyjazd należy wstrzymać. Z chwilą zamknięcia tych zapisów przyjmowanie dalszych zgłoszeń jest aż do odwołania wzbronione.

4) Urząd Gminny porozumie się ze Starostwem, kiedy paszporty będą gotowe do odbioru i rozdania wyjeżdżającym. Starostwo wskaże również do jakiej niemieckiej miejscowości granicznej należy skierowywać wyjeżdżających.

5) Jeżdżeć mogą jedynie ci mężczyźni i kobiety, którzy posiadają prawo do pracy ze strony niemieckich pracodawców lub związków pracodawców (Centrali Robotniczej). Wezwania te mogą być zbiorowe, opiewające na większą ilość osób. Wezwanie do pracy wpisać należy (z jakiej daty i od kogo pochodzi) w ostatniej rubryce Listy Rejestracyjnej.

6) Wykluczeni od wyjazdu są: a) poborowi, urodzeni w roku 1905 oraz ci z pośród urodzonych w r. 1904 i 1903, którzy obowiązani są stawić się do komisji poborowej.

b) nie posiadający obywatelstwa polskiego (nie wpisani do ksiąg ludności stałej na terenie Polski, nie posiadający przynależności gminnej w Polsce itp.).

c) nie będący z zawodu rolnikami (np. robotnicy przemysłowi) jako też osoby, co do których

zachodzi uzasadnione podejrzenie, że zamierzają udać się do Niemiec w celach innych, aniżeli dla objęcia sezonowej pracy na roli względnie w przedsiębiorstwach rolniczych,

d) nieposiadający pełnej zdolności do pracy z powodu starości, kalectwa, choroby itd.

f) dziewczęta w wieku niżej lat 21, o ile nie jadą wraz z rodzicami,

g) rodziny z dziećmi niżej lat 16tu.

7) Z pośród zgłaszających się pierwszeństwo mają ci, którzy udowodnią, że już w roku ubiegłym względnie w latach poprzednich wyjeżdżali do Niemiec na sezonowe roboty rolne.

8) Pragnących wyjechać należy pouczyć, że

a) zapisanie na Liście Rejestracyjnej nie znaczy, że paszport zostanie wydany, zaś uzyskanie paszportu nie zapewnia wypuszczenia do Niemiec przez władze niemieckie na granicy, gdzie wyjeżdżający będą podani przeglądowi lekarskiemu i kontrolowani do pracodawców.

b) paszporty są bezpłatne: poza 50 groszami w Urzędzie Gminnym na koszty blankietu paszportowego żadnych innych opłat od wyjeżdżających nikomu pobierać nie wolno. Nadużycia w tym kierunku będą surowo karane.

Wyjeżdżający bez paszportu zostaną przez graniczne władze polskie jak i przez władze niemieckie odstawieni z powrotem na własny koszt do Polski; przemytnicy, ułatwiający nielegalne przekroczenie granicy będą aresztowani i surowo karani,

d) koszty podróży koleją do granicy niemieckiej są zniżone do połowy na podstawie zaświadczeń, które Starostwa wręczają Urzędowi Gminnemu wraz z paszportami celem doręczenia wyjeżdżającym; przejazd od granicy niemieckiej do miejsca pracy w Niemczech jest bezpłatny.

e) z wszelkimi zażaleniami na warunki pracy, płacy i traktowanie zwracać się należy do konsułów polskich w Niemczech względnie do Rady Emigracyjnej przy Poselstwie Polskim w Berlinie.

St. Gawroński, dyr. Urz. Emigr.

KONFERENCJE SEKRETARZY OBWOD. Z. Z. P. NA POMORZU.

W ubiegły wtorek dnia 17 bm. odbyła się konferencja sekretarzy obwodowych Związku Robotników Rolnych i Leśnych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Oddziału Pomorskiego w Toruniu pod przewodnictwem prezesa Oddziału p. Malinowskiego. W konferencji obok sekretarzy, którzy stawili się w komplecie wzięli udział prezes Centralnego Zarządu Z. Z. P. p. Mańkowski z Poznania, p. poseł Pawlak, red. p. Antezak i p. Malchrowicz.

Porządek obrad był bardzo obszerny, to też konferencja trwała od 10 przed poł. do 11 wieczór. Omawiano sprawę obrony prawnej; sprawę wydanych terminów, gdzie Zarząd przedstawił zebraniom jakie zabiegi poczynił u pp. Wojewodów Pomorskiego i Poznańskiego oraz u Min. Pracy i Opieki Społecznej. Dalej omawiano sprawę zawarcia kontraktu dla robotników rolnych, sezonowych, szwajcarów i służby gburskiej. Dość obszerną dyskusję prowadzono nad sprawą wyjazdu robotników sezonowych za pracą do Niemiec. Z poszczególnych danych którymi Zarząd rozporządzał wynikało, że jeden powiat województwa łódzkiego czy warszawskiego wystarczyć może do Niemiec według instrukcji Urzędu

Emigracyjnego w Warszawie dziesięć razy tyle robotników co całe Województwo pomorskie. Konferencja była w zasadzie przeciwna wywozowi żywego towaru za jaki czynniki rządowe traktują wywóz robotników za granicę, jednakowoż o ile Rząd nie może doprowadzić gospodarki w kraju do tego stopnia, ażeby każdy robotnik znalazł pracę w Polsce, to powinien przynajmniej na równi traktować wszystkie województwa. Wiadomo bowiem, że przed wojną z Pomorza a zwłaszcza z powiatów kaszubskich wyjeżdżały tysiące robotników do innych prowincji niemieckich nie mając wyżywienia w swoich powiatach piaszczystych.

O ile Rząd dziś tych powiatów nie uwzględnia w tej mierze co powiaty innych województw to czyni ludności Pomorza krzywdę. Następnie p. Malinowski objaśniał zebraniom sprawę ubezpieczenia robotników rolnych i leśnych na niemoce i starość i polecił sekretarzom, ażeby baczenie śledzili czy wszyscy pracodawcy lepią swym robotnikom znaczki inwalidowe.

Dalej omawiano sprawę reformy rolnej. Przy tej okazji stwierdzono, że przy parcelowaniu poszczególnych majątków nie uwzględnia się w pierwszym rzędzie robotników pracujących na tym majątku a rolę daje się różnym importowanym gburom z innych dzielnic. Omawiano również sprawę ubezpieczenia robotników rolnych w Kasie chorych. W końcu przystąpiono do omówienia spraw wewnętrzno organizacyjnych. Po trzynasto godzinnych obradach zakończono obrady, a sekretarze wracali po tych trudach w nocy do swoich obwodów, ażeby to co zdobyli na konferencji, jaknajrychlej podać do wiadomości swoim członkom, niebacząc na to, że już drugą noc w pociągu spędzić muszą, ponieważ noc poprzednią podążali na konferencję. Ciężki to trud i twardy ten kawał chleba być robotnikiem, bo wielu mamy takich, którzy mimo tych wysiłków nie uznają pracy swoich przewódców i zamiast słów podziękii odpłacają się gorzkimi słowami krytyki.

KRONIKA

Luty
20
Sobota

Piątek
Konrada
Sobota
Leona, Eustacha
Niedziela
N. Wstępna

— Co grają w tatarze? Dziś w piątek przedostatni raz operetka „Błękitna krew (ceny o 50 proc. niższe). Balet urozmaica akcję.

Jutro w sobotę jedyny gość występ wszechświatowej sławy śpiewaczki koloraturowej, genialnej mistrzyni sztuki wokalne, chluby świata śpiewaczego Ameryki miss Berty Crawford. Odtworzy ona partję Gildy w tow. pp. Krugłowski, Laskowski itd. pod batutą p. Dymka. — W niedzielę o 3,30 popoł. ostatni raz „Błękitna krew”, wieczorem 2-gi raz z przepychem wystawiona opera „Aida”.

— **PODZIĘKOWANIE.** Wnie-
mu Panu Profesorowi **KWIAT-
KOWSKIEMU** za pouczające wy-

kłady składamy najserdeczniej-
sze podziękowanie.

Zarząd P. T. O. i K. R. Pochodnia
i wdzięczni słuchacze.

— Tymczasowy Komitet Opieki szkolnej (Komitetu rodzicielskiego) przy miejskim gimnazjum żeńskim w Toruniu zaprasza wszystkich rodziców i opiekunów, uczenic gimnazjum żeńskiego na zebranie konstytucyjne, które odbędzie się w piątek 19. bm. o godz. 5ej po poł. w auli gimnazjum żeńskiego W. Garbary 19. Początek punktualnie o godz. 5ej.

Konferencja wywiadowcza z rodzicami młodzieży, uczęszczającej do miejsk. gimnazjum żeńskiego odbędzie się w piątek 19. bm. bezpośrednio po zebraniu Opieki szkolnej.

— **Zarząd Tow. Naukowego** zaprasza niniejszem wszystkich obywateli do wzięcia udziału w skromnym dorocznym obchodzie ku czci **Mikołaja Kopernika** w 453 rocznicę jego urodzin. Rano o godz. 8,30 msza św. w kościele św. Jana. Popołudniu o godz. 6,30 posiedzenie w auli Szkoły Wydziałowej przy placu św. Katarzyny, podczas którego wygłosi ks. Łęga odczyt na temat „Związki handlowe arabsko-pomorskie w 10. i 11 wieku”, a p. dyrektor Mocarski odczyta sprawozdanie z działalności Księżnicy miejskiej im. Kopernika. Niechaj obecność licznych gości świadczy o tem, że i teraźniejsze pokolenie czci pamięć wielkiego współobywatela. Wstęp wolny.

— **Nieszczęśliwy wypadek** spotkał robotnika Czołgowskiego, mieszk. przy ul. Jerzego. Złuzowana bela przyniotła go na wozie tak poważnie, że musiano odwieźć go do szpitala, skąd po zaopatrzeniu ran odwieziono go do domu.

— **Nowy prorok.** Czwartkowe popołudnia zjawiał się w redakcji naszej p. J. Luks, mieszkaniec Mokrego — murarz z zawodu. Lat około 50. Zaczął rozmowę z miną wielce tajemniczą. Mówił coś o wynalazkach, odkryciach itp. i wkońcu na nasze naleganie wyjawiał, że odkrył sposób **przepowiadania pogody**. Odkrycie tem donioślejsze, że nie potrzebuje do przepowiadania pogody ani termometrów, barmometrów lub tp. przyrządów. Wystarczy, jeśli zaobserwuje zachód słońca. A jeśli słońca w danym dniu nie widać, to sama obserwacja nieba w czasie zachodu daje mu możność przepowiedni.

Odkrycie wcale nie błahe, gdyż umożliwiłoby ono rolnikowi zastosowania się do pogody w dniu następnym, właścicielowi restauracji letniej odmówienie orkiestry w dniu deszczowym, pannie spieszącej na randkę zaopatrzenie się w parasolkę względnie w kapelusze, zastosowaniu do przepowiedzianej pogody. Jednym słowem z odkrycia płynęłyby tysiączne korzyści. A wynalazek jest o tyle praktyczny, że nie potrzeba specjalnych stacji meteorologicznych i drogich sił profesorskich, którzy tam zasiadają.

Ale nietylko dzień naprzód sięgają przepowiednie p. L., — może on tak samo przepowiedzieć jaką będzie zima, lato całe, kiedy zapanuje głód i nędra itp.

Tyle p. L. Chwilowo nie mamy powodu wątpić w jego twierdzenia. Aby się także czytelnicy mogli przekonać o ziszczeniu się przepowiedni p. L., podajemy przepowiednię na piątek (zaznaczamy, że otrzymaliśmy ją w czwartek o godz. 5 i pół wiecz.). Dosłowna przepowiednia brzmi: Piątek 19 lutego: pochmurno, ciepło, wiatr południowy od zachodu (? — red.)

Może w dzisiejszą rocznicę kopernikowską mamy okazję przedstawić czytelnikom nowego genjusza ludzkości — ktoż odgadnie głębię wiedzy ludzkiej?

KRONIKA POLICYJNA.

— **Aresztowano:** 26-letnią kobietę pod zarzutem uprawiania nierządu.

— **Zgłoszono** drobną kradzież węgla i oszustwo, popełnione przez 2 nieznanymi osobników.

CIESZYN. Jadąc motocyklem

zgnubił żonę. Przed kilku dniami wybrał się p. K. z Czeskiego Cieszyna motocyklem na polską stronę. W drodze powrotnej usadowił swą żonę z tyłu siedzenia na dorobionem siodełku, przymocowanym mocnym sznurem do motocykla. Kiedy minął Skoczów i dojeżdżał do Ogródzkiej, próżna śnać niewiasta wyjęła z torebki pomadkę, by pomalować sobie usta, lecz zanim zdążyła podnieść ją do ust, siodełko się oderwało, to też kobiecina znalazła się wraz z niem na ziemi. P. K. zdziwił się wprawdzie, że motocykl tak daleko dalej pędził, atoli przypisywał to dobrej marce motoru i nie domyślając się mimowolnej za nim tragedji, pędził dalej.

Kiedy dojechał do mostu granicznego w Cieszynie z przerażeniem skonstatował swoją ceną zgubę, to też nie namyślając się wiele, popędził z powrotem do Skoczewa. Tu zasięgając na prawo i lewo wiadomości o swej stracie dowiedział się, że widział no jego kulejącą wskutek upadku połowicę w Ogródzkiej. — W Krasnej znalazł dopiero swą zgubę, to też po krótkiej, ale energicznej wymianie słów grożącej późniejszymi jeszcze grozami, wsadził znów żonę na nie szczęśliwe siodełko i pojechał w kierunku domowych pieleszy.

ROGOŹNO. Wypadek na Welnie.

W połowie grudnia ub. r. umysłowo chora Anna Rulczyńska z Rogoźna, utopiła się w rzece Welnie w bliskości mostu kolejowego. Zwłoki topielca znaleziono dopiero przed tygodniem w pobliżu młyna Rudy. Pochowana została na tutejszym cmentarzu po wysłuchaniu przez miejscowego ks. proboszcza kilku świadków stwierdzających jej istotny stan umysłowy.

KALENDARZ ZEBRAŃ.

TORUŃ. Z.Z.P. Walne zebranie

Filji Wojskowej odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 6ej wieczorem w sali p. Jakubowskiego, Szosa Chelmińska 53. Dla bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków pożądane. Wstęp tylko za okazaniem książki członkowskiej. Zarząd

Nakładem Drukarni Robotniczej W. Pawlak i Spółka w Toruniu. Redaktor naczelny: **A. Antezak** Redaktor odpowiadz.: **M. Musiał**

Majątność Sypniewo — Pomorze

poszukuje od 1. 4. 1926 r. rozumiejącego swój zawód i posiadającego porządku

kołodzieja z uczniem.

Krzyżowa piła w warsztacie — szkoła, kościół i dworzec w miejscu.

IGNOWSKI, sołtys, przełożony obszaru dworsk.

Pomocy prawnej

udzielam w sprawach karnych, cywilnych, mieszkaniowych alimentacyjnych, rozwodowych itd. Wywiad w każdym wypadku. Załatwiam reklamacje, skargi wszelkie wnioski i tłumaczenia w obcych językach **ADAMSKI**, doradca prawny Toruń, ul. Sukkennicza 9

Pokój umeblovany

zaraz do wynajęcia.

Ul. Żeglarska 10

w podwórzu, II piętro.

Obelge rzuconą na pp. Zuchlińskich niniejszem odwołujemy.

T. Januszewscy, Toruń.